



Pasja gotowania
s. 5



Mikołajkowe klimaty
s. 9



Zabytkowa nowoczesność
s. 15



*Zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku od codziennych trosk w gronie rodziny
i przyjaciół.*

*Radosnych chwil spędzonych przy wigilijnej wieczerzy
i dźwiękach pięknych kołęd.*

*Spełnienia marzeń i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2015 Roku,*

Mieszkańcom Gminy Dywity życzą

*Przewodnicząca Rady Gminy
Sabina Robak*

*Wójt Gminy Dywity
Jacek Szydło*

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielw. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczuk, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Informator Urzędu Gminy - Redakcja: Krzysztof Zienkiewicz, Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski

Gmina Dywity. Akademia Wysokich Lotów.

Nominacja do miana Ambasadora EFS 2014

W Olsztynie w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej 5 listopada podsumowano wdrażanie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Konferencja odbyła się pod hasłem „Człowiek podstawą rozwoju regionu”.

Na początku marszałek województwa Jacek Protas przedstawił dane dotyczące wdrażania programu. Następnie przedstawicielka Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju przekazała informacje na temat nowych możliwości Europejskiego Funduszu Społecznego.

Potem ogłoszono wyniki konkursu i wyłoniono zwycięzców. Projekt Akademia Wysokich Lotów realizowany przez Gminę Dywity w partnerstwie z Aeroklubem Warmińsko-Mazurskim został laureatem konkursu. W projekcie uczestniczy młodzież gimnazjalna z Dywit i Tuławek.

Mariola Grzegorzczuk: Już trzeci rok do Aeroklubu przyjeżdża młodzież z wiejskich gimnazjów. Wydawałoby się, że raczej przeszkadzają wam w pracy.

Michał Zazula: Ależ skąd! Zajęcia są zorganizowane w taki sposób, aby jak najmniej przeszkadzały nam w normalnej pracy. Odbywają się poza głównym sezonem lotniczym, w dni powszednie, kiedy nasi instruktorzy mają mniej pracy i oderwanie się od niej raz na dwa tygodnie na kilka godzin nie stanowi problemu. Zwłaszcza, że 100% kosztów realizacji

ZS Dywity. Nowe partnerstwo w Gimnazjum w Dywitach.



Tekst i foto: MERY

problemów jest finansowanych ze środków unijnych, a więc nie musimy do tego dołożyć ani grosza. Korzyści, które z tego czerpiemy, są duże. Pozyskaliśmy nowy sprzęt - wyposażenie sali szkoleniowej, komputer, kamerę. Uczniowie, którzy uczestniczą w projekcie, to w przyszłości nasi potencjalni klienci - już wiemy, że u niektórych z nich na tyle rozbudziliśmy zainteresowanie lotnictwem, że planują w przyszłości zapisać się na prowadzone przez nas szkolenia, np.

szkolenie szybowcowe. Udział w projekcie to także dla nas ogromny prestiż i reklama - po publikacjach prasowych, reportażach w TV, otrzymaliśmy sporo zapytań od innych jednostek zainteresowanych podobną współpracą. I wreszcie ostatnia korzyść, to zdobyte przez nas doświadczenie w przygotowywaniu i realizacji projektów edukacyjnych finansowanych z EFS, które już zaowocowało kolejnymi realizowanymi projektami.

Motywacją podjętych działań jest budowanie dobrych relacji

Od września bieżącego roku dyrekcja Zespołu Szkół w Dywitach podjęła działania zmierzające do nawiązania partnerskiej polsko-litewskiej współpracy szkół.

Mariola Grzegorzczuk: Skąd zrodził się pomysł na nawiązanie kolejnej wymiany?

Ewa Romanowska: Pomysł współpracy zrodził się wcześniej. Inspiracją ku temu stał się przede wszystkim funkcjonujący na terenie Dywit od listopada 2009 roku honorowy Konsulat Republiki Litewskiej. Poza tym szkoła ma już doświadczenie w prowadzeniu międzynarodowej współpracy. Współpracowaliśmy z wieloma szkołami z różnych unijnych krajów w ramach dwukrotnej realizacji projektu Comenius, natomiast gimnazjum od 4 lat bardzo angażuje się w polsko-niemiecką wymianę młodzieży (ze szkołą Marienschule w Schwagstorf), która cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów.

MG: Co skłoniło Panią do realizacji takiego pomysłu?

ER: Motywacją podjętych działań jest m.in. budowanie dobrosąsiedzkich relacji, pobudzanie u uczniów nowych zainteresowań wynikających z poznawania sąsiedniego kraju oraz nauczycielska i uczniowska wymiana doświadczeń.

MG: Czy odbyło się już jakieś spotkanie w tej sprawie?

ER: W związku z powyższym w pierwszym tygodniu października odbyło się w Wilnie robocze spotkanie Ambasadora



Foto: ZS Dywity

RP na Litwie Jarosława Czubińskiego ze mną jako dyrektorem szkoły, podczas którego ambasada zadeklarowała wsparcie w poszukiwaniu partnerskiej litewskiej szkoły dla dywickiego zespołu szkół. Omówiono też ewentualne formy współpracy, która nastąpi po znalezieniu właściwego partnera.

MG: Czy już udało się znaleźć szkołę, która będzie współpracowała ze szkołą w Dywitach?

ER: Tak, współpracować będziemy z litewską szkołą w Kownie.

MG: Na kiedy planowane są jakieś pierwsze działania?

ER: Pierwszą inicjatywą, którą już podjęli

śmy, jest zbiórka polskich książek. Akcja ta, trwająca do 15 grudnia, jest odpowiedzią na prośbę Ambasady RP w Wilnie, która bardzo mocno wspiera nasze działania zmierzające do nawiązania partnerstwa szkół. Zebrane książki trafią do rodzin polskich mieszkających na Litwie.

MG: Czy są już planowane pierwsze jazdy, spotkania?

ER: Najpierw chcielibyśmy zorganizować spotkanie nauczycielskie w celu wypracowania programu współpracy. Zaproponowaliśmy też zorganizowanie telekonferencji. Teraz czekamy na odpowiedź naszych partnerów.

Jesianno marmeloda

Mój Ópa zawdy pozyduje, co „tan nosz śwāt, choc mo już tyle lot, to cole gwołt tak sprowdy sia i nie pomniano, bo ludziska żyjó na niam take some”. Nie jedan, jek mu pozyysz, co śwāt sia nie mniano, to łoroz Ci pozyi coś gupsi. A te nowe ołta chibke, jek zietrz, a tylezizory tniejsze już prazie łod piculka papsiyru i godać tak można i można bez kónca, a jek, to je sprowdy i jek, to jo zidza z Hubertam, łoboczyta some.

Dzisiej z rena łuredziul am, co póda za mniedza, bom już prazie i bez tydział siójsioda nie zidziol. Sprowdy, tom sia ło Huberta trocha kłopotol, bo łón to i nie roz z psiańc rozów na dziań je łunoju za czam, a tero go nima i nima. Może zachorzoł? No rod nie rod, am poloz.

Razu kłopować am do dżwyrzów nie brukowol, a już mi Hilda roztworzuła i łoroz w lamant. Palaruch morowy, com Ci siójsiadko zrobil, sia pytom? A łóna tedy tło do mnie: siójsiodzie, no Hubert, Hubert! Zarom pomniarkowol, co jeke nieszczajście, prazie bez Hildka am przeloz i chibko do izby, ale ślypsiom i zidza, co Hubert siedzi za stołam. No już am myśłol, coś sia na gościna do Śwantygo Pyjtra wybroł, bo Hilda jamruje, a Ciebie nie zidać, mózia.

Siójsiod sia ze mnó przyzitol i kozol do stoła łusiójść, a jek am sia i łusiod, to łoroz i wszystkygój am sia doziedziol. Hubert poziedziol mi, co mo już dosić i chce jechać do Rejchu na zawdy. No, jek am to łusłuchol, to ślypsie mi prazie ze łba łuciekli. No ale doczamu? Toć chy-

ba Warnijo Ci nie brzydła! Tedy mi Hubert poziedziol: Ano zidzisz, Warnijo, to mi nie brzydła i nie brzydnie, ale wciórko dołobkoła ni. W tylezizor ślypsiać sia razu i nie chce, bo abo tło tancujó, abo tło warzól. Na łurzandy kożdan jedan by chciol i sia tło pchajó jedan bez drugygo, jek prosioki do żercio. W ty polityce, to cołan cias gamby te some i tło no siebie, jek brać to ziedzól, ale jek no drugych zrobic coby mnieli, to jam już ciałzko. A co z młodami ludziami, co tan mój Alfydek mo robzić? Na ziosna sia jekoś tam wysztudyruje i co bandzie robziul? Toc tyś tyż wysztudyrowany i co, rod ys je? No sprowdy nie ziedziol am, co Hubertoziul łopoziedać, bo łón móziul somo prowda.

No jó, ale na noszam śwecie zawdy tak buło, co w ty polityce sia wadzili i kożdan do ni psyrszy. Tero w tylezizorze, a kedajś w cejtunakach, radyji tyż i gupoty godali. A mózia Hubertoziul: pamniantosz, jek to kedajś w tam staram Rzymnie ludziska sobzie łuciecha robzili z nieszczajście drugych? A, czy w tam Rejchu, tak sprowdy je lepsi? No sprowdy, to lepsi, bo noju tamój ni ma, a tamój dzie noju ni ma, zawdy lepsi je. Nie roz ludziska łuciekali z Warniji i jinkszych ziamniów za lepszam, lepsi jam sia i żuło, ale chto ziy siula razów tak siodali kele stoła i myśleli, jak jam je źle, co tu robzić, dzie łuciekać? Jo ziam jeno, co w chałupsie nolepsi. Jo swojo chałupa mom na Warniji, tak jek Hubert i noju choc ciałzsto, coś jadozi, to tu nolepsi!

Tak am sobzie przed kóncam roku z Hubertam trocha, jek jeke dwa filozofy, pogo-

dali ło tam noszam śwecie. Musza Woma poziedzić, co po tam godaniu siójsiod jenoż łostonie, ale cołan cias chciol sprowdy jechać, tło jek am poziedziol, co jo mu zakozuja, bo nie banda mniol ło kam po Warnijsku psisać, to już ziedziol, co jygo mniejsce je tu!

A na som kóniec chca Woma poziedzić, co noważniejsze je mniyc to swoje mniejsce na ziamni, a te wciórke gupoty, polityka, po diobła sia niami kłopotać. Toc tan nosz śwāt i tak bandzie cołan cias taki som, a i ludziska dali z krsi i kości bandó na niam żyli.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

gwołt – *mocno, dużo*,
ołta – *samochody*,
chibke – *szybkie*,
tniejsze – *cieńsze*,
piculek – *kawałeczek*,
kłopować – *pukać*,
ślypsiom – *patrzę*,
jamruje – *narzeka, wyrzeka*,
do Rejchu – *do Niemiec*,
warzól – *gotują*,
na łurzandy – *na stanowiska*,
w tam staram Rzymnie ludziska sobzie łuciecha robzili z nieszczajście drugich –
chodzi tu m.in. o walki gladiatorów,
jadozi – *złości*,
klepa – *opowiadanie*,
zinszuja – *życzę*,
Gody – *Święta Bożego Narodzenia*,
zaboczyć – *zapomnieć*.

No jó, a co to już łostatno moja kłepa no Woju przed Godami, to zinszuja wszystkygój, co nolepsz, gwołt zdrozio, łusniychu, szczajście na te Gody i cołan Nowy Roczek. No jó i nie zaboczta cytać tło w Nowam Roku Dyżickigo Cejtuku, bo za mojó mniedzól bandzie, co bandzie, łoboczyta some.

To do zidzanie i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Szanowni Mieszkańcy Gminy Dywity

Bardzo serdecznie pragnę podziękować Wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych 16 listopada 2014 roku. Dzięki zaangażowaniu i świadomym decyzjom wyborczym wspólnie budujemy odpowiedzialne społeczeństwo obywatelskie.

Dziękuję za Państwa poparcie i zaufanie, jakim obdarzyliście moją osobę w niniejszych wyborach.

Oddane na mnie głosy są cenną informacją o dalszej chęci Państwa współpracy w budowaniu warunków dla rozwoju naszej Gminy.

Przez ostatnie lata wiele wspólnie osiągnęliśmy. Każda kadencja wiązała się z realizacją nowych przedsięwzięć i stawiała nowe wyzwania po to, aby tworzyć dobre perspektywy w przyszłości.

Przed Nami czas wytężonej pracy, realizacji nowych projektów i przedsięwzięć. Deklaruję, że będę wsłuchiwał się w głosy Mieszkańców, a także służył Państwu swoją wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i liczę na dalszą współpracę.

Z poważaniem
Jacek Szydło
Wójt Gminy Dywity



Gady. Wydarzenia z życia wsi i Stowarzyszenia.

VI Gala Marki Lokalnej

W dniu 8 listopada 2014 roku odbyła się w Gadach VI Gala Marki Lokalnej Grupy Partnerskiej Gniazdo Warmińskie. Sekretariat Partnerstwa Gniazdo Warmińskie, czyli Stowarzyszenie „Nasze Gady”, przygotował do oceny 55 produktów lokalnych w kategoriach: produkt spożywczy, rękodzieło i wydarzenia kulturowe, zgłoszone z obszaru działania Partnerstwa, czyli z 16 gmin województwa warmińsko-mazurskiego.

V Kapituła, złożona z naukowców, ekologów, kulturoznawców, samorządowców, artystów i dziennikarzy przyznała 54 certyfikaty Marki Lokalnej. Spożywczy i rękodzielniczy produkt lokalny to wyrób wytwarzany metodami tradycyjnymi, nie masowo, z lokalnie dostępnych surowców. Wydarzenie kulturowe musi być bezpośrednio związane z kulturą i historią dawnej Warmii.

Specjalne wyróżnienia przyznano: w kategorii „produkt spożywczy”: panu Januszowi Moritz za ser wędzony z zardymki oraz środek z wieprzka na kadyku; w kategorii „rękodzieło” pani Ewie Stanisławczyk za lalki dekoracyjne oraz zwierzątki – szmaciaki.

Certyfikaty jednoroczne otrzymały 4 zgłoszone produkty, zaś certyfikaty stałe,



Foto: Teresa Kosińska

ważne bezterminowo, przyznano 50 produktom. Szczegółowy wykaz wystawców i certyfikowanych produktów znajduje się na stronie internetowej Stowarzyszenia „Nasze Gady” (naszegady.pl).

Kapituła i Sekretariat Grupy Partnerskiej Gniazdo Warmińskie pracują honorowo, bez wynagrodzenia, tym cenniejszy jest więc ich wkład w rozwój rynku produktów lokalnych.

Teresa Kosińska

Gimnazjum w Dywitach i Tuławkach. Akademia Wysokich Lotów.

Warsztaty Kompetencji Interpersonalnych

Jednym z zadań uczestników, tak jak i w poprzednich edycjach projektu „Akademia Wysokich Lotów”, są Warsztaty Kompetencji Interpersonalnych. Zajęci prowadzili trenerki - panie Joanna Szram i Dagmara Gemechu. Warsztaty trwały od piątku po południu a skończyły się w niedzielę po obiedzie.

Podczas nich na młodych uczestników czekało wiele wyzwań i mnóstwo zadań do wykonania. Młodzież z gimnazjów z Dywit i Tuławek nabywała podczas warsztatów umiejętności społecznych, pracy w grupie oraz uczyła się sposobów radzenia sobie z trudnościami. Młodzi uczestnicy mówili także o swoich marzeniach. Już od samego początku wszyscy chcieli pracować razem i tak wykonywali zadania w mieszanych grupach.

Mariola Grzegorzczak: Jak wspominać warsztaty?

Agnieszka Kusior: W piątek tuż po lekcjach wsiedliśmy do autobusu i ruszyliśmy w stronę nowej przygody, czyli na warsztaty. Z nami pojechali też uczestnicy projektu Akademia Wysokich Lotów z Tuławek. Na początku każdy trzymał się swoich, dopisywały nam humory i szybko znaleźliśmy wspólny język. Piękny ośrodek „Wiatrak” w Marózkach w pełni nas zadowolił. Był zadbane, czysty i elegancki. Palący się ogień w kominku sprawił, że poczuliśmy się jak w domu. Już pierwszego dnia się rozkręciliśmy i zawarliśmy



Foto: Henryk Toloczko

nowe znajomości. Dzięki pani Asi i pani Dagmarze nauczyliśmy się pracować w grupie, unikać konfliktów i rozmawiać ze sobą. Było też przy tym trochę zabawy. Pani Ania Orzoł i pan Henryk Toloczko (nasi opiekunowie) również dobrze się ba-

wili razem z nami, nawet jeśli nie zawsze mogli się wyspać.

To był udany wyjazd i chętnie go powtórzymy.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Mery

Gady. Ośrodek Rzemiosł Zapomnianych.

Warsztaty Stroików Bożonarodzeniowych

W przedostatni weekend listopada Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprosił miłośniczki rękodzieła na wyjątkowy warsztat tworzenia stroików bo-

żonarodzeniowych. W trakcie warsztatów animatorki GOK-u zaprezentowały 3 formy tych ozdób: filcowe, ozdobne i eko-papierowe. Wszystkie formy cieszyły się dużą po-

pularnością i uczestniczki, w liczbie 24, wróciły do domów z dwoma lub trzema wykonanymi własnoręcznie stroikami.

afh

Różnowo. Kulinarne przygody Sylwii Malinowskiej.

Pasja gotowania

Sylwia Malinowska jest mieszkanką Różnowa. To prawdziwa pasjonatka sztuki kulinarnej, która spełnia swoje marzenia. Ostatnio mogliśmy śledzić jej kulinarne dokonania w programie „Master Chef”.

Mariola Grzegorzczuk: Od jak dawna interesuje się Pani gotowaniem?

Sylwia Malinowska: Pierwsze swoje kroki w kuchni stawiałam najpierw w domu z mamą, a potem sama, ale tak na dobre kulinarne rozwinęłam się, gdy wprowadziłam się do własnego domu. Przestrzeń w nim pozwoliła mi na odpowiednie wyposażenie kuchni i zaopatrzenie się w odpowiednie sprzęty.

MG: Co lubi Pani najbardziej gotować?

SM: Lubię dobrą kuchnię i każda potrawa dobrze przygotowana jest dla mnie miłym przeżyciem. Lubię poszukiwać, poznawać nowe smaki, przygotowywać potrawy dla rodziny i przyjaciół. Na wyjazdach, gdy próbuję czegoś nowego, to staram się to danie odtworzyć i zrobić je w domu w równie dobrym wydaniu. I wychodzą potrawy o bardzo dobrym smaku.

MG: Ostatnio spełniła Pani swoje największe kulinarne marzenie.

SM: Marzyłam o tym, żeby wziąć udział w programie „Master Chef”. Udało mi się i otrzymałam symboliczny fartuch. Tak naprawdę to nie on był wielkim osiągnięciem, ale to, że mogłam tam gotować swoje potrawy, częstować i poddać ocenę specjalistom wysokiej klasy takim jak Magda Gessler, Michael Moron, Anna Starmach. W trakcie programu dojechał również Gordon Ramzey i jego nauczyciel – legenda kulinariów – Michael Roux. Pierwszym ogromnym przeżyciem było to, że opinia jurorów na castingu była zgodna i moje danie wszystkim smakowało. Dostałam same dobre opinie.

MG: Co aż tak smacznego Pani ugotowała? Jakie to danie?

SM: Casting odbywał się w maju, więc postanowiłam postawić na sezonowość i zrobiłam tagiatelle ze szparagów, sandacza smażonego na maśle szalwiowym i sos maślany. Do tego przygotowałam bagietkę w domu i rodowity Francuz, Michael Moron powiedział, że są bardzo dobre, a Magda Gessler dodała, że jest

to jedna z najlepszych francuskich bagietek jakie w życiu jadła.

MG: Jakie to przeżycie spotkać i być ocenianym przez tak wybitnych specjalistów jak np. Gordon Ramzey?

SM: Samo spotkanie było bardzo dużym przeżyciem, ponieważ wiązało się z wielką niespodzianką. Kiedy weszliśmy do studia, oprócz jurorów stała przed nami wielka drewniana skrzynia. Kiedy ona się podniosła, naszym oczom ukazał się „On”. Nie wierzyłam w to, że człowiek, którego oglądałam w telewizji, wydawał mi się nieosiągalny, którego podziwiam, teraz stoi przede mną i że będę miała przyjemność dla Niego gotować. Wrażenie zrobił na wszystkich zawodnikach, a była nas dziesiątka. Byłam tak zdziwiona i zaskoczona, że straciłam głowę, nie wiedziałam, co mam robić. Coś tam gotowałam, ale nie wiedziałam, co dokładnie robię. Ocena tego dania była dobra, aczkolwiek nie zostałam wyróżniona. Dopiero podczas drugiej konkurencji otrząsnęłam się z wrażenia i postanowiłam, że ugotuję tak, aby zaskoczyć Gordona. Spiełam się i tę konkurencję wygrałam. Oprócz wygranej wyniosłam jeszcze duże poczucie własnej wartości. Gordon Ramzey chwalił mnie i dużo mówił o mojej determinacji i pasji.

MG: Czy ma Pani jakieś plany, marzenia na przyszłość związane z gotowaniem?

SM: Sam udział w „Master Chef” był pierwszym krokiem, ażeby zmienić moją pracę zawodową, która polega na siedzeniu za biurkiem w realizacji własnej pasji, w gotowanie. Bardzo chciałabym otworzyć bistro, w którym będę gotowała dla każdego, kto będzie chciał spróbować moich



Foto: Archiwum prywatne

dań.

MG: Wiem, że uczy się Pani gry na saksofonie. Czy z tym też są związane jakieś marzenia?

SM: Tak, i tak jak powiedziała Magda Gessler: „Poczucie muzyki i dobrego smaku idzie w parze”. Ja o grze na saksofonie marzyłam od dawna i tylko czekałam na moment, kiedy będę mogła to marzenie spełnić. Taką chwilą było powołanie orkiestry dętej dla dorosłych przy Powiatowej Szkole Muzycznej w Dywitach. Z racji wieku wiem, że wirtuozem już nie będę, ale granie, spotykanie się z innymi orkiestrami daje mi niesamowicie dużo radości i frajdy. Bardzo to lubię. Lubię też koncertować z całą orkiestrą.

MG: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów oraz spełniania marzeń.

SP Bukwałd. Wycieczka edukacyjna.

Z wizytą w NBP w Olsztynie

W poniedziałek 17 listopada 2014 roku uczniowie klas III-VI Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie byli w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Olsztynie. Przyczynkiem ku temu były zorganizowane przez NBP dni otwarte.

Uczniowie poznali tam historię emisji banknotów. Obejrzeni wystawę pokazującą, jak w Polsce powstają pieniądze. Atrakcją była możliwość podniesienia oryginalnej sztabki złota i zrobienia sobie z nią zdjęcia. Wszyscy byli zaskoczeni, że taka mała sztabka jest tak ciężka – waży aż 12,5 kilograma.

W kwietniu bieżącego roku do obie-

gu wprowadzono banknoty z nowymi zabezpieczeniami. Uczniowie nie tylko dowiedzieli się, ale i zobaczyli, jakie zabezpieczenia mają stare i nowe pieniądze. Oglądali je przy pomocy lupy oraz specjalnych lamp ultravioletowych i na podczerwień. Byli bardzo zaskoczeni, że produkcja banknotów i zabezpieczenia na nich są tak skomplikowane. Zdobyta wiedza

z pewnością ułatwi im rozpoznawanie fałszywych pieniędzy, a taki był również cel tych zajęć.

W banku uczniowie obejrzeni także dawne maszyny służące do liczenia i brali udział w konkursach sprawdzających ich wiedzę na temat systemu bankowego.

Kazimierz Kisielew

ZS Dywity. Festiwal Sztuki Czytania.

Mistrzowie pięknego czytania

W dniach 27- 29 listopada 2014 roku w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Dobrym Mieście odbył się I Festiwal Sztuki Czytania. Idea propagowania dbałości o piękno języka ojczystego, troska o jakość żywego słowa oraz okazja do bezpośredniego uczestnictwa w kulturze przyciągnęły szerokie rzesze czytających.

Uczniowie Zespołu Szkół w Dywitach, zainspirowani przez panią Annę Juszczyńską, z ogromnym entuzjazmem podjęli wyzwanie. Zaprezentowali przygotowane teksty podczas Szkolnego Konkursu Sztuki Czytania. Pozwolił on na wyłonienie szkolnych mistrzów czytania, którzy reprezentowali szkołę w Dobrym Mieście.

Profesjonalne jury (Irena Telesz - aktorka, Elżbieta Lenkiewicz – teatrolog, Andrzej Fabisiak – dyrektor CKB w Dobrym Mieście) - oceniało interpretacje tekstów czytanych przez dzieci, młodzież i dorosłych.

W pierwszym dniu Festiwalu odbył się przegląd konkursowy sztuki czytania w kategorii młodzieży, w której wzięło udział ponad 60 uczestników. Jury przyznało II miejsce grupie przygotowanej przez panią Juszczyńską za interpretację fragmentu tekstu L. J. Kerna „Proszę słońca”. I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2 w Dobrym Mieście za



Foto: UD

interpretację fragmentu „Chatki Puchatka” A. A. Milne, III miejsce Szkoła Podstawowa nr 2 w Dobrym Mieście za interpretację fragmentu książki „Tata, a Marcin powiedział” M. Gutowskiej-Adamczyk. Każdy z uczestników otrzymał dyplom uczestnictwa, zaś laureaci otrzymali nagrody książkowe.

Udział w Festiwalu był dla nas wszystkich dużym i wartościowym przeżyciem. Mamy nadzieję, że w czasach, w których młodym ludziom często brakuje słów i razi niedostatek czytania, to doświadczenie zachęci dzieci i młodzież do częstszego sięgania po książkę.

UD

Święta to wspaniały czas

Zbliża się bardzo oczekiwany przez dzieci i młodzież czas świąt Bożego Narodzenia. Dla wielu młodych ludzi to nie tyle czas świąt jest ważny, co fakt otrzymania prezentu na gwiazdkę. Rodzice bardzo zabiegają o to, by ich pociechy otrzymały jak najbardziej oczekiwane prezenty, często, niestety, przekraczające ich budżet.

Mariola Grzegorzczak: Wiemy, że wszystkie dzieci czekają na prezenty gwiazdkowe. Dzieci i młodzież mają coraz większe wymagania: nowy model telefonu, tablet, laptop i inne rzeczy, czy każde dziecko powinno dostać to, co chce?

Ryszard Jabłoński: Potrzeba obdarowywania innych jest nie tylko bardzo szlachetna, ale i zaspakaja, daje satysfakcję osobie obdarowującej. Przecież bardzo się cieszymy, gdy osoba przez nas obdarowana okazuje zadowolenie, radość z otrzymanego prezentu. Mimo to rodzice mają w okresie przedświątecznym ogromny dylemat: co kupić dziecku nastoletniemu? Przecież ono właściwie już prawie wszystko ma, bo okazji do obdarowywania prezentami było przez ten czas wiele, a prezenty nie powinny się powtarzać. Dobrze, jeśli dziecko nauczy się cierpliwie czekać na coś wymarzonego jakiś czas (liczony w miesiącach, a nawet latach). To uczy dziecko cierpliwości tak potrzebnej w życiu dorosłym do osiągania celów życiowych.

MG: Co powinni zrobić rodzice, gdy nie stać ich na drogi prezent. A nawet jeżeli stać, to czy powinni spełniać każdą zachciankę dziecka?

RJ: Dzieci powinny mieć jakąś „wiedzę” o możliwościach finansowych ich

rodziców, wówczas oczekiwania dziecka odnośnie cen prezentów mogą nie być tak roszczeniowe. Z drugiej jednak strony nawet jeśli rodziców stać na drogie prezenty, to niekoniecznie powinni je kupować zbyt często.

MG: W jaki sposób rodzice powinni reagować, co powinni zrobić, jeśli dziecko nie jest zadowolone z prezentu?

RJ: Dobrą praktyką jest prośba do dziecka, aby napisało „list do św. Mikołaja”, w którym wypisze kilka propozycji i wtedy, mimo tego listu, prezent będzie swego rodzaju niespodzianką.

MG: Czy rodzice również powinni przedstawiać swoje oczekiwania?

RJ: Rodzic, od najmłodszych lat swego dziecka, uczestniczy czynnie w procesie tworzenia postawy wyrozumiałości czy roszczeniowości dziecka. Postawa „Homo Consumens”, czyli człowiek konsumujący, pochłaniający wszelkie dobra, bezrefleksyjnie, aby szybko, aby coraz więcej, to niestety skutek wychowania. Jeśli rodzic zaspakaja „swoją potrzebę” kupując coś drogiego dziecku, dla którego tak naprawdę ta rzecz nie ma takiej wartości, to jest to szybka droga do wychowania „konsumenta”. No bo czym jest kupowanie kilkumiesięcznemu niemowlęciu butów za 190 zł tylko dlatego, że jest na nich logo jakiejś znanej marki obuwia

sportowego? Oczywiście, że wtedy rodzic zaspakaja swoją potrzebę a nie dziecka. To my dorośli poprzez swoje „kompleksy posiadania”, bo kiedyś tego nie mieliśmy, bezrefleksyjnie, kompulsywnie narzucamy model konsumpcji. Do tego jeszcze świetnie i skutecznie włączają się producenci reklam z hasłami typu: „musisz to mieć”, „jesteś tego warta”, „twój ulubiony produkt” itd., itp.

Święta to wspaniały czas, by wreszcie zasiąść razem do stołu, pobyć ze sobą bez pośpiechu, zwolnić tempo życia, które tak nas wszystkich goni, posłuchać siebie nawzajem. I te prezenty nie powinny przysłaniać tych chwil, na które czekamy cały rok. Bliskości nie zastąpi najnowszy model telefonu, tablet, laptop czy inne rzeczy. Tego się nie kupi w galeriach, które kiedyś dla „Homo Sapiens” kojarzyły się ze sztuką, ale już dla następnych pokoleń – pokoleń „Homo Consumens” – to będą po prostu sklepy.

Wspaniałych chwil, pełnych bliskości, miłości, wyrozumiałości w przyjaznej atmosferze życzę wszystkim czytelnikom „Gazety Dywickiej” z okazji Świąt Bożego Narodzenia i radości z bycia razem w Nowym 2015 Roku.

MG: Dziękuję za rozmowę i również życzę ciepłych i rodzinnych Świąt.

„Mikołajki z Mikołajkiem” w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie.

Opowieści słuchali z zainteresowaniem

Szkola w Bukwałdzie drugi rok realizuje program promujący czytelnictwo „Poczytaj mi przyjacielu”. W tym roku w ramach jego realizacji koordynator pani Katarzyna Szkatuła zorganizowała akcję pod hasłem „Mikołajki z Mikołajkiem”.

W piątek, w przeddzień Mikołajek, 5 grudnia, na jednej godzinie lekcyjnej w każdej klasie nauczyciele, uczniowie i rodzice czytali sobie nawzajem fragmenty popularnej książki Rene Goscinnego „Mikołajek”. Nowym doświadczeniem było włączenie w realizację programu rodziców.

– Na początku rodzice czuli się trochę niepewnie w nowej roli – mówi pani Katarzyna Szkatuła, koordynator projektu. – Jak sami przyznali, stres związany z występem przed całą klasą był duży. Jednak rodzinna atmosfera towarzysząca wspólnemu czytaniu pozwoliła szybko zapomnieć o skrępowaniu. Rodzice, podobnie jak dzieci, z zainteresowaniem słuchali opowiadań i śmiali się w tych samych momentach. Sama byłam zaskoczona, że pomimo obaw, ciekawość rodziców i chęć współuczestniczenia w akcji zwyciężyła. Frekwencja była więc wysoka, zwłaszcza w młodszych klasach. Pierwsze lody zostały przełamane i myślę, że



Foto: DZ

podobną akcję powtórzymy jeszcze nie raz – dodaje pani Katarzyna.

Akcja „Mikołajki z Mikołajkiem” została włączona do Szkolnego Programu Aktywnej Współpracy, który powstał w szkole w ramach programu „Szkoła Współpracy. Rodzice i uczniowie kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły”.

– Najważniejszym powodem przystąpie-

nia do programu Szkoły Współpracy było stworzenie w szkole płaszczyzn aktywnego współdziałania uczniów, rodziców i nauczycieli – wyjaśnia dyrektor szkoły pani Dorota Zaręba. – Takie akcje, jak „Mikołajki z Mikołajkiem”, dają ku temu doskonałą okazję i udowadniają, że ta współpraca może być efektywna i atrakcyjna.

Kazimierz Kisielew

Fundacja „Prymus”. Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego.

Jubileuszowy konkurs plastyczny.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu plastycznego „Życie i twórczość Marii Zientary-Malewskiej” za udział w konkursie oraz zaangażowanie i wysiłek włożony w wykonanie prac plastycznych.

Jury konkursu: Aneta Fabisiak-Hill – dyrektor GOK w Dywitach, Artur Kowalski – plastyk, grafik oraz Katarzyna Sternicka-Moritz – prezes Fundacji „Prymus” dokonało oceny 54 prac nadesłanych z 16 szkół i przedszkoli z powiatu olsztyńskiego oraz Olsztyna.

Jury wybierało laureatów w czterech kategoriach wiekowych. Przy wyborze komisja konkursowa brała pod uwagę: umiejętność przedstawienia tematu w formie plastycznej, sugestywność przedstawienia tematu, samodzielność wykonania pracy, estetykę, warsztat, oryginalność.

W kategorii przedszkole I miejsce zajęła Zofia Pytlarczyk z Przedszkola Niepublicznego „Jaś i Małgosia” w Dobrym Mieście, II miejsce Pola Migryt również z Przedszkola „Jaś i Małgosia” w Dobrym Mieście,

Szkola Podstawowa w Bukwałdzie. Śpiewanie i muzykanie.

a miejsce III Maja Kozłowska z Przedszkola Samorządowego w Dywitach.

Wśród uczniów klas I-III szkoły podstawowej: I miejsce - Zuzanna Czebatul – Szkoła Podstawowa nr 30 w Olsztynie, II miejsce Milena Reddig – Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, III miejsce - Adriana Miłośnicka – Szkoła Podstawowa nr 32 w Olsztynie. Wyróżnienie otrzymał Damian Markiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie.

W kategorii klas IV-VI jury I miejsce przyznało Konradowi Gryszko ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Olsztynie. II miejsce otrzymała Julia Walentynowicz – Szkoła Podstawowa w Spręcowie, a III - Małgorzata Strzelec ze Szkoły Podstawowej w Tuławkach.

Miejsca w kategorii gimnazjum były następujące: I miejsce - Natalia Osowiecka z Gimnazjum nr 11 w Olsztynie; II - Oliwia

Sakowska z Gimnazjum w Tuławkach, miejsce III - Angelika Wasilewska z Gimnazjum nr 11 w Olsztynie. Jury przyznało również dwa wyróżnienia. Otrzymali je: Tomasz Zalman z Gimnazjum w Tuławkach i Wiktoria Reddig z Gimnazjum nr 7 w Olsztynie.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom! Równie ciepło i serdecznie gratulujemy pozostałym uczestnikom – wszystkie prace były ciekawe, starannie wykonane i przemyślane, dlatego wszystkie wezmą udział w wystawie poświęconej jubileuszowi 120-lecia urodzin i 30-lecia śmierci Marii Zientary-Malewskiej, którą będzie można obejrzeć na przełomie stycznia i lutego 2015 roku w Izbie Pamięci Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie. Zapraszamy!

KS-M

Spotkanie z muzyką

W dniu 24 października 2014 roku w bukwałdzkiej szkole odbył się koncert muzyczny pt. „Spotkanie z muzyką”. Gośćmi byli nauczyciele i uczniowie Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie.

Przed uczniami wystąpili puzoniści i wokaliści. Usłyszeliśmy również grę na altówkach i skrzypcach. Nie zabrakło także dźwięków wydobywających się podczas gry na flecie prostym, poprzecznym oraz akordeonie i gitarze klasycznej. W przerwie między występami prowadzący koncert nauczyciel ze szkoły muzycznej

przekazał dzieciom wiele ciekawych informacji teoretycznych na temat śpiewu oraz gry na różnych instrumentach.

Koncert był świetną okazją do spotkania z muzyką na żywo, która brzmi o wiele piękniej od tej płynącej z głośników czy też z popularnych obecnie nagrań w formacie mp3.

Wizyta naszych muzycznych gości do-

szła do skutku dzięki naszemu nauczycielowi panu Szymonowi Niestatkowi, który już kilka lat temu nawiązał współpracę z nauczycielami ze szkoły muzycznej w Olsztynie. Gorąco dziękujemy im za przybycie. Mamy nadzieję, że spotkamy się niebawem na kolejnym koncercie.

zak

SP Bukwałd. Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej.

„Srebrny Słowik” wręczony

Dnia 13 listopada 2014 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbył się I Międzyszkolny Konkurs Pieśni i Piosenki Patriotycznej „Srebrny Słowik”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

- Wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego chcą aktywnie włączać się w działania szkół – mówi pani Katarzyna Szkatuła, nauczycielka muzyki ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. – To dobry trend i jako szkoła postanowiliśmy z niego skorzystać. Stąd pomysł organizacji Konkursu Pieśni i Piosenki Patriotycznej. Konkursów o takiej tematyce, która bardzo dobrze wpisuje się w wychowanie patriotyczne uczniów, nie jest wiele.

Jury, w skład którego wchodził wykładowcy UWM w Olsztynie: dr Agnieszka Dziewulska-Pawłowska i Ewa Wankiewicz oraz nauczyciele ze szkół w Dywitach, Spręcowie i Tuławkach oceniali wykonania młodych wokalistów. Spośród nich wyłoniło laureatów. W kategorii klas I-III zostali nagrodzeni: I miejsce - Kinga Olejko ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie, II miejsce - Anna Słowik z SP Dywity, a III - Milena Reddig z SP Bukwałd. W kategorii klas IV-VI zwycięzcami zostali: I miejsce - Kaper Moderacki z SP Spręcowo, II miejsce - Olaf Truszczyński z SP Bukwałd, zaś III - Dominika Gross z SP Tuławki. Statuetkę „Srebrnego Słowika” i tytuł Grand Prix jury przyznało Mateuszowi Burniewiczowi ze Szkoły Podsta-



Foto: GOK

wowej w Dywitach.

Po występach konkursowych uczniów odbył się koncert studentów Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie, którzy wykonali pieśni i piosenki patriotyczne przy akompaniamencie fortepianowym wykładowcy UWM, pani Ewy Wankiewicz oraz studentki - pani Moniki Klat.

- Zależało mi, – podsumowuje pani Katarzyna - aby poprzez udział w tym konkursie uczniowie promowali swój talent, rozwijali zdolności muzyczne oraz nauczyli się pieśni mniej znanych i trudnych do interpretacji. Poprzez mini koncert zaś chcieliśmy

pokazać uczestnikom warsztat muzyczny starszych osób. Mam nadzieję, że w kolejnych latach uda się zorganizować warsztaty wokalne dla uczestników pod okiem pedagogów, którzy przełączą im wiele cennych uwag dotyczących emisji głosu.

Organizatorzy składają podziękowania wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w konkursie. Szczególne podziękowania kierują do studentów za przygotowanie koncertu i prowadzenie całej uroczystości oraz Paniom z UWM w Olsztynie za owocną współpracę

zak

ZS Dywity. Wspólne tworzenie klasowego drzewka.

Festiwal Choinek

W Szkole Podstawowej w Dywitach ogłosiliśmy „Festiwal Choinek”. Zadaniem każdej klasy było przygotowanie wspólnego klasowego drzewka.

Zaangażowanie uczniów przerosło nasze oczekiwania. Oprócz klasowych choinek, przygotowanych na godzinach wychowawczych, dzieci przynoszą do szkoły prawdziwe dzieła sztuki zrobione w domu z rodzicami. Świąteczne drzewka upiększają szkołę, wprowadzając magiczny, prawdziwie świąteczny nastrój.

Cieszy nas bardzo zaangażowanie uczniów i rodziców. Choinki stały się do-

skonałą okazją do integracji klas podczas wspólnej pracy. Stworzyły jednocześnie okazję do wspólnego spędzenia czasu wolnego i świetnej zabawy w domach naszych uczniów.

Serdecznie zapraszamy do oglądania naszej niezwykle świątecznej ekspozycji, która znajduje się w holu głównym Zespołu Szkół w Dywitach.

Karolina Roguszka



Foto: KR

ZS Dywity. Gimnazjalna klasa dwujęzyczna.

Świąteczny koncert

Świąteczny koncert zimowych piosenek rozpoczął zebrania z rodzicami w Gimnazjum Publicznym w Dywitach w dniu 11 grudnia 2014 roku. Uczniowie klasy I A przygotowali rodzicom mały muzyczno-słowny upominek z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Sami napisali po angielsku tekst opowiadający o zwyczajach świątecznych w Wielkiej Brytanii i dołączyli do niego pięć najbardziej popularnych zimowo-świątecznych piosenek. Zaśpiewali oraz zagrali na instrumentach muzycznych m.in. „Jingle Bells”, znany przebieg grupy Wham - „Last Christmas” czy też nastrojową ko-

lęde „Silent Night”. Aby zmęczonych po pracy rodziców nie narażać na trud obcowania z językiem angielskim, wszystkie teksty komentarzy przetłumaczyli na rodzimy język.

To pierwszy występ publiczny klasy dwujęzycznej, więc pracowali z zapalem i olbrzymim przejęciem, chcąc jak najlepiej zaprezentować się rodzicom. A jak rodzice

zareagowali na taką niespodziankę?

- Dla nas to bardzo miłe doświadczenie!
- powiedziała dumna mama Alka Kuklińskiego po występie uczniów. - To wspaniałe, że dzieci mogą się oswajać z wystąpieniami na forum i że tak dobrze i odważnie radzą sobie nawet po angielsku.

IK

GOK Dywity. Jubileusz „Gazety Dywickiej”.

Życzenia kolejnych 10-ciu lat

Tort, świeczki, goście i miła atmosfera. Tak 6 listopada obchodzono uroczyste w GOK-u 10-lecie istnienia „Gazety Dywickiej” – naszego lokalnego dwumiesięcznika.

Podczas uroczystego spotkania głos zabrali m.in.: pierwsza redaktor naczelna – pani Dorota Pszczola oraz pomysłodawca powstania „Gazety Dywickiej” pan Marian Tyszkiewicz. Zgodnie podkreślali, że obecni redaktorzy wciąż realizują ich credo – piszą o sprawach lokalnych, prezentują sylwetki znanych mieszkańców gminy Dywity oraz upowszechniają ciekawostki o historii regionu. Pogratulowali obecnym redaktorom i życzyli wytrwałości w trudnej pracy dziennikarskiej.

Jubileusz był również okazją do podsumowania i podkreślenia zmian, które zaszły w „Gazecie Dywickiej” w przeciągu tych 10 lat. Przedstawił je obecny redaktor naczelny pan Kazimierz Kisielew. „Gazeta Dywicka” z kwartalnika przekształciła się w dwumiesięcznik, zwiększył się nakład i ilość stron. Wszystko to zaś dzięki lic-

nemu gronu osób piszących i przysyłających swoje teksty do publikacji, którzy w ten sposób stają się również współautorami gazety. Podziękowania zostały skierowane także do osób i instytucji, które pomagają w kolportażu lokalnego czasopisma.

Podczas tej uroczystości, zarówno dyrektor GOK-u, pani Aneta Fabisiak-Hill, wydawca gazety, jak również wójt Gminy Dywity, podziękowali obecnemu zespołowi redakcyjnemu. To dzięki ich zaan-



Foto:GOK

gażowaniu i społecznej pracy „Gazeta Dywicka” trafia do czytelników. Życzyli im dalszych sukcesów, wielu ciekawych tematów i kolejnego jubileuszu za 10 lat.

red.

Dywity. XXIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pozytywnie zakręcenie

Dnia 11 stycznia 2015r., w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, w godzinach 15.00–18.00 zagra XXIII Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pt. „Pozytywnie zakręcenie”.

W tegorocznym finale kolędy zaśpiewa Zespół Wokalny „Cantemus”, przedstawienie „Czerwony Kapturek” zaprezentują mieszkańcy wsi Frączki, przedszkolaki z Dywit będą zaś bawić nas śpiewem i tańcem. Jak co roku nie zabraknie Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach i grup tanecznych GOK-u. Organizatorzy przygotowują wybuchową niespodziankę.

Przypominamy, że trwa zbiórka maskotek na rzecz Orkiestry. Pluszaki można dostarczyć do 8 stycznia do GOK-u lub biblioteki w Dywitach.

Na kawę i ciastko zapraszamy do „Orkiestrowej Kawiarenki”, a tradycyjnie dary do puszek zbierać będzie Wielopoziomowa 34. Drużyna Harcerska „Antidotum” im. Marii Zientary-Malewskiej.

Pamiętajmy, że tegoroczna zbiórka przeznaczona jest na podtrzymanie wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz dla godnej opieki medycznej seniorów.

Chętnych do przekazania darów do licytacji zapraszamy do kontaktu z naszym Ośrodkiem – tel. (89) 5120-123.

red.

GOK Dywity. Kiermasz Rękodzieła „Mikołajkowe Klimaty”.

Wielu wystawców i świąteczna atmosfera

W Mikołajkowe święto, 6 grudnia 2014 roku Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprosił mieszkańców Gminy Dywity na doroczny kiermasz dóbr świątecznych: ceramiki, ozdób choinkowych, pierników, biżuterii i innych cudeniek, które każdemu umiłą świętowanie Bożego Narodzenia!

W GOK-u można było zakupić wyroby pracowni ceramicznej Domu Pomocy Społecznej w Grazymach, różnego typu biżuterię artystyczną, ręcznie wykonane zabawki, m.in. goszczącej w GOK-u już po raz wtóry Joanny Kirzenkowskiej. Piękne, świąteczne gadżety wystawiły małe manufaktury artystyczne „Mona's art design” i „Małe Rzeczy”. Miłośnikom tradycyjnych form swoje wyroby zaprezentowała pracownia państwa Zawistowskich oraz pani Krystyna Tarnacka.

Zgodnie z tradycją Kiermaszu były też prezentacje z możliwością zakupu wyrobów organizacji społecznych: Fundacji „Albatros”, Stowarzyszenia „SMS” ze Słup, pani Katarzyny Kąkol, która wspiera szkołę w Dywitach. Ogółem zebrało się 23 wystawców komercyjnych i 5 organizacji społecznych.

W mikołajkowym klimacie działała przez cały dzień Kafejka Kulturalna oferująca odpoczynek od zakupów przy aromatycznej kawie i domowym cieście. Autorkami łakoci były w tym roku nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. W trakcie Kiermaszu odbyły się też warsztaty kreatywne dla najmłodszych i rodziców, w Pracowni Plastycznej GOK.

„Mikołajkowe Klimaty” to impreza specyficzna. Od wielu kiermaszów świątecznych organizowanych w regionie wyróżnia ją na pewno atmosfera stworzona przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach - wielość wy-



Foto:GOK

stawców, okazja do chwili odpoczynku i rozmów w miłej kawiarence, oraz możliwość zamienienia się w twórcę dzięki towarzyszącym imprezie warsztatom plastycznym.

afh

ZS Dywity. Wywiad z dyrektorem Zespołu Szkół w Dywitach.

Dzieci i młodzież posiadają pozytywną energię

Od 1 września 2014 roku funkcję Dyrektora Zespołu Szkół w Dywitach pełni pani Ewa Romanowska. Uczniowie Gimnazjum Publicznego im. M. Zientary-Malewskiej w Dywitach postanowili zadać świeżo upieczonej Pani Dyrektor kilka pytań.

Uczennice: Ela, Paulina i Agnieszka: Czy zawsze chciała Pani być nauczycielem?

Ewa Romanowska: Myślę, że chyba tak. Zawód nauczyciela znam od zawsze i „od podszewki”, ponieważ moi rodzice byli nauczycielami, mama uczyła języka polskiego, tata matematyki. Już w dzieciństwie jedną z ulubionych moich zabaw była zabawa w szkołę. Po drodze, w liceum, na studiach miałam różne pomysły na swoją przyszłą pracę, ale ostatecznie odnalazłam się, w 100%, w tym zawodzie i czerpię wiele satysfakcji z pracy w szkole.

Ucz: Czy ucieszyła się Pani, gdy zaistniała możliwość objęcia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Dywitach?

ER: Tak, choć towarzyszyły temu również wątpliwości. Ucieszyłam się, gdyż lubię wyzwania i nowe przedsięwzięcia. Poza tym pracuję w dywickiej szkole od 15 lat, w tym od 7 jako wicedyrektor ds. gimnazjum. Zdobyte w tym czasie doświadczenie pozwoliło mi rozwijać swoje umiejętności i sprawdzić się w charakterze osoby nadzorującej pracę szkoły. Wymienione powody ułatwiły mi podjęcie decyzji o wzięciu udziału w konkursie na dyrektora szkoły. Duże znaczenie w tej kwestii miały słowa wsparcia pani Bożeny Wojarskiej - dyrektora szkoły, przy której poznawałam tajniki zarządzania szkołą. Oczywiście, że takim decyzjom towarzyszyło wiele wątpliwości, ale w chwili obecnej, z pewnej perspektywy, mogę powiedzieć, że stanowiły one dodatkową motywację.

Ucz: Co sprawia Pani przyjemność jako dyrektorowi?

ER: Dyrektorem jestem od zaledwie 3 miesięcy, więc nie mam zbyt bogatego doświadczenia. Na podstawie obecnej i wcześniejszej swojej pracy na stanowisku wicedyrektora mogę powiedzieć, że największą satysfakcją jest uśmiech i zadowolenie dzieci, młodzieży, dorosłych, z którymi pracuję. Lubię też inicjować i realizować różne przedsięwzięcia skierowane do uczniów. Satysfakcja przychodzi w momencie, gdy dane zadanie dobiega końca i wiem, że było warto, że pomysł był trafiony.

Ucz: Co sprawia Pani radość w pracy z młodzieżą?

ER: Słusznie zakładacie, że sprawia mi to radość. Dzieci, młodzież posiadają pozytywną energię, naturalny optymizm, wiarę, które się udzielają, uwiarygodniają też naszą pracę. Cieszę się z tego, że obok pełnienia funkcji dyrektora, uczę i jestem blisko młodzieży i ich problemów. Zdecydowanie łatwiej zarządzać szkołą z takiej



Foto: Mery

perspektywy.

Ucz: Co planuje Pani zmienić w naszej szkole w najbliższej przyszłości?

ER: Pozwolę sobie omówić zmiany najważniejsze i najbliższe terminowo. Niezmiennie cieszy mnie fakt, że udało się od września br. utworzyć w gimnazjum klasę dwujęzyczną z językiem angielskim. Będę starała się, by w kolejnych latach kontynuować nabór do klas dwujęzycznych, postaram się też rozszerzyć liczbę przedmiotów nauczanych dwujęzycznie. Niedawno też podjęłam starania i uzyskałam już wsparcie Ambasady RP w Wilnie, mające na celu nawiązanie współpracy Zespołu Szkół ze szkołą na Litwie, z Kowna. Mam nadzieję, że uda nam się zdobyć drugiego partnera z zagranicy (współpracujemy obecnie ze szkołą niemiecką), dzięki czemu będziemy prowadzić polsko-litewską wymianę. Oczywiście podejmujemy też starania, by szkoła zakwalifikowała się do realizacji programu Erasmus +, co pozwoliłoby jeszcze efektywnie doskonalić umiejętności językowe naszych uczniów. Kontynuując wątek doskonalenia kompetencji językowych uczniów szkoły, to spróbuję w następnym roku szkolnym przeprowadzić nabór do klas pierwszych szkoły podstawowej z językiem niemieckim. Otrzymuję od rodziców informacje o zainteresowaniu taką klasą, jeżeli więc znajdzie się odpowiednia ilość chętnych dzieci, to taki oddział zostanie utworzony. Podejmę też starania utworzenia w szkole klas sportowych. Mam nadzieję, że w za rok, najpóźniej dwa, będziemy prowadzić rekrutację do tych klas. Moim marzeniem jest też doposażenie większości klas szkoły w zestawy multimedialne. W ostatnim czasie szkoła wzbogaciła się o 2 takie zestawy, ale nadal ich brakuje i będę szukała sposobów na wzbogacenie szkoły

i uatrakcyjnienie prowadzonych lekcji.

Ucz: Jak układa się Pani współpraca z nauczycielami, pracownikami?

ER: W związku z tym, że pracuję tu już kilkanaście lat i znam nauczycieli i pracowników, to mogę śmiało powiedzieć, że bardzo dobrze. Wiem, jak ważna jest atmosfera do tego, by pracować z zaangażowaniem i czerpać satysfakcję, dlatego też staram się budować sprzyjającą dobrej pracy i właściwym relacjom atmosferę.

Ucz: Działa Pani bardzo prężnie w Stowarzyszeniu „Nasze Dzieci”. Czy taka działalność przynosi korzyści naszej szkole?

ER: Stowarzyszenie „Nasze Dzieci” i jego działalność są mi bardzo bliskie. Od 6 lat funkcjonowania organizacji podejmuję w ramach Stowarzyszenia różne działania wspierające dzieci i młodzież z dywickiej szkoły. Byłam koordynatorem Regionalnego Programu „Równać Szanse”, współrealizowałam też inne projekty, programy, pisałam wiele wniosków o dotację. Teraz śmiało mogę powiedzieć, że działania Stowarzyszenia bardzo mocno wspierają szkołę, wzbogacana jest oferta zajęć pozalekcyjnych, organizowana jest też pomoc dzieciom, rodzinom potrzebującym wsparcia, współrealizowaliśmy również półkolonie dla dzieci ze szkoły podstawowej. W chwili obecnej także prowadzimy różne przedsięwzięcia (np. akcję „Podwieczorek dla ucznia” czy zajęcia fotograficzne). Mam nadzieję, że dalej współpraca szkoły ze Stowarzyszeniem będzie tak owocna.

Ucz: Dziękujemy Pani za udzielenie nam wywiadu. Życzymy powodzenia w realizacji zamierzeń.

ER: Bardzo dziękuję.

ZS Dywity. Dzień Patrona w Gimnazjum.

Wyjątkowa i godna naśladowania

W Gimnazjum Publicznym im. Marii Zientary-Malewskiej 3 grudnia 2014 roku obchodziliśmy Dzień Patrona. Jest nim warmińska poetka Maria Zientara-Malewska. To postać wyjątkowa i jest dla nas wzorem do naśladowania.

Do Dnia Patrona przygotowaliśmy się już wcześniej. Gimnazjaliści poznawali twórczość poetki. Ogłoszony na początku listopada Powiatowy Konkurs Poetycki oraz Powiatowy Konkurs Plastyczny „Moja mała ojczyzna – inspiracje twórczością Marii Zientary-Malewskiej” zaowocował twórczością młodych ludzi. Szkolny Konkurs na najlepszy komiks inspirowany legendą warmińską skłaniał gimnazjalistów do zapoznania się z prozą Patronki.

3 grudnia 2014 roku w Gimnazjum Publicznym w Dywitach odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Patrona. Pani dyrektor Ewa Romanowska przywitała zaproszonych gości. Wśród nich znalazły się kuzynki Marii Zientary-Malewskiej: p. G. Jackowska i p. H. Dudczak. Ważnym punktem uroczystości była prezentacja fragmentu filmu pt. „Pogranicze” z 1984 roku poświęconego Patronce. Maria Zientara-Malewska opowiadała w nim o swojej twórczości, życiowym celu i wartościach, które kultywowała. Rozstrzygnięto również ogłoszone wcześniej konkursy. Prace oceniała m.in. bratanica Poetki – Maria Surynowicz.

W Powiatowym Konkursie Poetyckim jury nagrodiło wiersze Wiktorii Stomskiej,

ZS Dywity. Niezwykła Noc Mikołajkowa.



Foto: AP

Alicji Potasznik, Dominiki Szwed. Wyróżnienie otrzymała Daria Kierznowska. Zwycięzcznie uświetniły uroczystość recytacją swoich wierszy. W Powiatowym Konkursie Plastycznym „Moja mała ojczyzna – inspiracje twórczością Marii Zientary-Malewskiej” należało wykonać projekt zakładki do książki. Spośród 90 prac jury wybrało zakładki: Oliwii Sakowskiej, Leny Kantor, Pauliny Barańskiej i Aleksandry Sokołowskiej. W konkursie na najlepszy komiks zwyciężyły prace

Kamili Gajlewicz, Marty Dobrzenieckiej, Olgi Szulich oraz Erwina Żmudy. Jury wyróżniło komiksy Julii Bystrek i Aleksandry Sokołowskiej.

W liryczny nastrój wprowadziły zebranych uczennice klasy Ia. Aleksandra Orzoł zaprezentowała wiersz Patronki pt. „Bochen chleba” a Klaudia Kliefeld wykonała na skrzypcach „Polkę”. Uroczystość uświetniły tańce w wykonaniu zespołu „Spręcowa”.

Agnieszka Poniewozik

Zabawa z duchami

Dnia 5 grudnia 2014 roku w Szkole Podstawowej w Dywitach w godz. od 16.30 do 21.00 uczniowie klas czwartych z wychowawcami i rodzicami uczestniczyli w niezwyklej i tajemniczej nocy.

Noc ta była pełna zaskakujących sytuacji i pomysłów. Zabawę urozmaicało spotkanie z duchami: duch ognia i wojny (pan Krzysztof Wądołowski), duch legendy (pani Urszula Derlacz), duch matematyki (pan Krzysztof Lewandowski z pomocnikiem Kamilem Lewandowskim) i wiedźma świąt (pani Joanna Walczyk z pomocnikiem Miłoszem Walczykiem).

Uczniowie wędrowali po szkole według

instrukcji i specjalnie przygotowanej mapy, poszukując w ciemnościach komnat. Czeakały tam na nich zjawy. Uczestnicy musieli wykonać trudne i pełne grozy zadania. Za błędne wykonanie łamigłówek bądź kupno podpowiedzi, dzieci płaciły talarami. Wcześniej je zdobyły, wypijając jak najwięcej soku z cytryny. Po ciemnych korytarzach przemyczał Święty Mikołaj (przebrany jeden z rodziców z kl. IVc) z cudną Śnieżyn-

ką (panią Ewą Lewandowską). Zgodnie z tradycją miał worek z cukierkami i obdarowywał nimi grzeczne dzieci. Na koniec zabawy czekała na uczniów pyszna pizza.

Impreza była doskonała. Wszyscy świetnie się bawili. Dziękujemy za pomoc i zaangażowanie rodzicom uczniów klas czwartych.

UD

ZS Dywity. Literacko, muzycznie i patriotycznie.

Rocznica Odzyskania Niepodległości

Dnia 13 listopada 2014 roku w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się wielopokoleniowa wieczornica z okazji 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystość została przygotowana przez: GOK w Dywitach, uczniów klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” z Dywit wraz z nauczycielami. Oprawę plastyczną wykonała pani Anna Bieniaszewska, oprawę muzyczną - pani Hanna Gordon, zaś oprawę informatyczną pani Izabela Kozłowska i oprawę literacką pani Urszula Derlacz. Montaż literacko-muzyczny, dotyczący historii tamtych czasów, został przez małych aktorów naszej szkoły przedstawio-

ny w sposób profesjonalny.

Uroczystość została uświetniona występem chóru „Moderato”, który perfekcyjnie i na bardzo wysokim poziomie wprowadził wszystkich w nastrój refleksji i zadumy oraz zaprezentował publiczności pieśni patriotyczne tamtych czasów.

Wielka i słodka niespodzianka zakończyła uroczystość. Na wszystkich zgromadzonych czekał przepyszny poczęstunek, przygotowany przez Koło Emerytów i Rencistów z Dywit.

KR



Foto: GOK

Przedszkole Samorządowe w Dywitach. Zajęcia po warmińsku.

Budzenie szacunku dla tradycji

W Przedszkolu Samorządowym w Dywitach w październiku 2014 roku odbył się cykl zajęć z dziećmi. Ich celem było przybliżenie najmłodszemu pokoleniu warmińskich pieśni i obrzędów.

W grupie III o warmińskiej nazwie „Piepiórki” („Biedronki”) odbyła się uroczystość pt.: „Dożynki po warmińsku”. Mali aktorzy wystąpili przed zaproszonymi rodzicami ubrani w eleganckie, tradycyjne stroje warmińskie. Dzieci zaprezentowały warmińską piosenkę powitalną „Dobry dzionek”, przyśpiewkę ludową „Laboga dziewczuski” i tańce „Szoł” oraz „Dwa gołembzie”. Wydekłowały „Hymn warmiński” oraz zaprezentowały inscenizację dożynkową.

Wszystko po to, aby obudzić już w najmłodszych dzieciach szacunek dla pracy rolników, do chleba, a także dawać możliwość poznania dziedzictwa kulturowego swojego regionu. Spotkanie zwieńczyły, przeprowadzone wspólnie z rodzicami, jesienne zabawy: „Jabłuszko” i „Kalam-bury”.



Foto: PS

W październiku w przedszkolu odbyły się również „Zajęcia otwarte po warmińsku”. Uczestniczyli w rodzice i dzieci z grupy II. Dzieci przywitały wszystkich warmińską przyśpiewką „Dobry dzionek” oraz razem z rodzicami zatańczyły taniec warmiński.

Gościem specjalnym była pani Maria Zientara-Surynowicz – bratanica Marii Zientary-Malewskiej, która opowiedziała dzieciom „Legendę o Łynie”. Najmłodsi mogli również pokolorować tradycyjne stroje i wzory warmińskie.

AU

Przedszkole Samorządowe w Dywitach. Spotkania z porami roku.

Bal jesieni

W październiku w Przedszkolu Samorządowym w Dywitach odbył się długo wyczekiwany „Bal jesieni”. Dzieci wraz z rodzicami przygotowywały stroje, aby wyglądać wyjątkowo.

Było to coś naprawdę niezwykłego, bo przedszkolaki przez jeden dzień mieniły się od jesiennych barw: żółtych, pomarańczowych i purpurowych. Wyglądały niesamowicie. Rodzice wykazali się niezwykłą kreatywnością i pomysłowością. Wszyscy wspólnie tańczyliśmy do rytmów naszych ulubionych piosenek.

Były pląsy w kółeczkach, jesienny pociąg. Wodzirej urozmaicał nam czas wciąż to nowymi zadaniami i zabawami. Na zakończenie smakowaliśmy przepysznych jabłek i marchewek. Przedszkolakom bardzo podobał się bal i już nie mogą się doczekać spotkania z kolejnymi porami roku.



Tekst i foto: Anna Urbańska

Stowarzyszenie „Nasze Dzieci”. Podsumowanie projektu fotograficznego.

Cyfrowy Świat już po raz piąty

Już po raz piąty realizowaliśmy projekt fotograficzny „Cyfrowy Świat na Sztaludze”. Działania odbywały się od początku września. Zajęcia fotograficzne prowadził znany instruktor fotograf z Mazur, ze Szczytna, pan Arkadiusz Dzięczek, zaś informatyczne - pan Henryk Tołoczko.

Młodzież miała do zrealizowania kilka zadań: plenery fotograficzne, wykonanie zdjęć cyfrowych, analogowych i wykonanie prezentacji. Klisze, z pomocą instruktora, uczestnicy wywoływali w ciemni fotograficznej, a potem robili odbitki. Zdjęcia cyfrowe zaś obrabiali w programie Photoshop Elements w pracowni informatycznej. Dobre i ciekawe zdjęcia zostały wybrane do wywołania w celu przygotowania wystawy oraz do prezentacji. Sprzęt do ciemni fotograficznej, który udało nam się zgromadzić, posłużył młodzieży do wykonania zadań. Technika wykonywania zdjęć w sumie jeszcze do niedawna dość

popularna, dla młodzieży okazała się już zupełnie nieznana. Jednak najlepsze artystyczne zdjęcia wykonuje się do dziś jeszcze w ciemni. Działania cyfrowe okazały się dla młodzieży łatwiejsze.

11 grudnia na terenie Zespołu Szkół w Dywitach odbyło się podsumowanie projektu oraz wystawa fotografii wykonanych przez uczestników. Rozstrzygnięto również konkurs fotograficzny. Jurorzy po dość długim namyśle podjęli decyzję i tak I miejsce otrzymała Paulina Tomaszewska, II - Aleksandra Taraban, III - Julia Kowalik. Zwycięzcy konkursu oraz osoby wyróżnione w projekcie otrzymały nagrody.

Mariola Grzegorczyk: Co najbardziej podobało się wam w czasie zajęć fotograficznych? Czego się nauczyliście? Czy chcielibyście kontynuować takie zajęcia?

Paulina Tomaszewska: Bardzo mi się podobało to, że mogłam rozwinąć swoje zainteresowania oraz też dużo się dowiedziałam. Pan nauczył mnie bardzo ładnie i prosto przerabiać zdjęcia oraz je wywoływać. Bardzo bym chciała, by takie zajęcia były za rok, ponieważ będę mogła bardziej się rozwijać.

Michał Kaszyński: Nauczyłem się wywoływać kliszę. Podobało mi się chodzenie w plener i chciałbym projekt kontynuować.

Dywyty. Nieco zmęczeni, ale zachwyceni.

Z wizytą na Podlasiu

„Cudze chwalicie, swego nie znacie...” – takie hasło prowadziło 45-osobową grupę emerytów i rencistów z Dywit i gminy Dywity na Podlasie. Wyjazd odbył się 9 października 2014 roku, a obrany kierunek to Białystok i okolice.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Tykocina. Przed II wojną światową w 50% był zamieszkały przez Żydów. Obecnie pozostałością po nich jest synagoga, we wnętrzu której poznaliśmy tradycje ludzi tworzących historię tego cichego, spokojnego miasteczka. Niedaleko niej obejrzelśmy piękny, obecnie remontowany Kościół Świętej Trójcy. Tu znowu nuta zadumy: jak spokojnie i w zgodzie żyły obok siebie narody różnych wyznań i tradycji...

Następnym etapem był Białystok. Przywitał nas tam przepiękny zespół pałacowo-parkowy z odrestaurowanym barokowym pałacem Branickich, w którym mieści się obecnie administracja Akademii Medycznej. Zostaliśmy zaproszeni do ślicznej auli, gdzie historia pierwszych właścicieli przeplata się z nowszą historią medycyny. Wnętrza z haftem ścian i sufitów, obrazy, szerokie schody, rzeźby i... studenci medycyny korzystający z biblioteki akademickiej. Obok niewielkie muzeum prezentujące starodawne gabinety lekarskie, wśród których największe wrażenie zrobił na nas gabinet stomatologiczny z wyposażeniem jak z sali tortur.

Z pałacu Branickich poszliśmy ulicami Białegostoku do Katedry, a następnie do kościoła św. Rocha. Tu wysłuchaliśmy opowieści wspaniałego przewodnika o tym, jak to wiele lat temu pewna bogata rodzina postanowiła do małego kościółka dobudować większy, bardziej okazały, mogący pomieścić zwiększającą się liczbę ludności.

Historia i anegdoty towarzyszyły naszej grupie także w kawiarni, gdzie próbowaliśmy poczęstunku typowego dla tych terenów. Otóż do picia dostaliśmy napój o nazwie buzo – na bazie sfermentowanej kaszy, na przekąskę zaś małą bułeczkę z cebulą i makiem (!) oraz plaster chałwy. Dziwne, ale smaczne. Po tych białostockich delikacjach był czas na przechadzkę reprezentacyjną promenadą miasta, Rynkiem Kościuszki. Potem chwila odpoczynku w hotelu, szybki prysznic,



Foto: HIK

zmiana kreacji i wyjazd do Opery i Filharmonii Podlaskiej, gdzie czekał już na nas „Skrzypek na dachu”. Elegancki, podświetlony budynek Opery, wewnątrz dużo szkła, nowoczesność i spektakl, którego nie trzeba reklamować. Cudne głosy, przejmująca gra aktorów – to robiło wrażenie. Po tej uczcie duchowej – nocny spacer do hotelu oświetlonymi ulicami Białegostoku i... czas spać.

Nazajutrz przejazd przez Białystok. Podziwialiśmy ogromny postęp w modernizacji i rozbudowie tego miasta: nowoczesne budynki, estakady, dwupasmowe drogi, obwodnice, jakich możemy tylko pozazdrościć. Czysto, dużo zieleni i bardzo gościnni, mili ludzie. Zwiedzanie Białegostoku zakończyliśmy wizytą w Cerkwi Mądrości Bożej (Hagia Sophia).

Przed nami Supraśl. Niewielkie, ale śliczne, zadbane miasteczko. Drewniane, urokliwe domy tkaczy, małe ogródki, pomalowane płoty. Obok biały pałacyk (dworek rodziny Buchholzów), wozownia i ogród. I tu znowu opowieść naszego przewodnika o bogaczu, który postanowił przypodobać się teściowej i udowodnić, że jest w stanie zapewnić swojej wybrance dostatnie, przyjemne życie w tymże wybudowanym przez siebie, pięknym pałacu. Dzisiaj mieści się tu Liceum Plastyczne. To właśnie w Supraślu kręcono filmy: „U Pana Boga w ogródku” i „Blondynka”.

Obiad czekał na nas w Kruszynianach w wiosce tatarskiej, w zajeździe o nazwie „Tatarska jurta”. Mama Dżanetta, córka Tamira o precyzyjnej urodzie i smaczne tatarskie jedzenie. Tam też słuchaliśmy opowieści syna Dżanetty – Dżamila, młodego Tatara muzułmanina, który opiekował się cmentarzem i meczetem. Sam, wyznania islamskiego, ma żonę katoliczkę, On – wysoki, o prostych, czarnych włosach, ona – drobna, filigranowa blondynka. Zapytany, jak sobie radzą w dwuwyznaniowej rodzinie, stwierdził, że trzeba trochę mądrości i tolerancji. No cóż... Nic dodać, nic ująć.

Wróciliśmy do Dywit późnym wieczorem, nieco zmęczeni, ale zachwyceni tym, co zobaczyliśmy, ale głównie tym, że nie siedzimy na kanapach i nie narzekamy. Dlatego przepiękne podziękowania składamy naszym kochanym dziewczynom – szefowym: Uli, Gieni oraz Iskierczce Ewuni, które przepędzają nas sprzed telewizorów i otaczają ciepłotą. Podziękowania składamy również Marcinowi Brzozowskiemu z Biura Turystycznego Aroka i naszemu wspaniałemu przewodnikowi Waldemarowi.

Stwierdziliśmy, że jest z nami jeszcze jedno hasło: „Co zjesz, co poczujesz i co zobaczysz, to twoje”. Pozdrawiam serdecznie w imieniu grupy i... do zobaczenia.

Hanna Kępczyńska

GOK Dywity. Występ zespołu wokalnego.

Cantemus patriotycznie

Zespół wokalny „Cantemus” czynnie wpisał się w obchody Święta Niepodległości. W niedzielę 9 listopada, dzięki uprzejmości ks. Antoniego Górzyńskiego, dał koncert pieśni patriotycznych w Kaplicy św. Michała Archanioła w Tuławkach.

Następnego dnia zespół wziął udział w III Powiatowej Wigilii Święta Niepodległości organizowanej przez Powiat Olsztyński. Uroczystości odbyły się na specjalnie przygotowanej scenie zlokalizowanej przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Olsztynie przy Placu Bema.

W ramach uroczystości wystąpili także: Chór Bazyliki Gietrzwałdzkiej „Carmina Sacra”, chór parafialny ze Świątek i zespół „Swojska Nutka” z Klubu Seniora w Olsztynku. Podczas uroczystości nie zabrakło również rekonstruktorów historii i żołnierzy w mundurach legionowych.

Natomiast w czwartek 13 listopada zespół „Catemus” zaśpiewał koncert pieśni patriotycznych w Domu Pomocy Społecznej w Różnowie, gdzie został bardzo ciepło przyjęty.

KW

Rok świetnych startów

Rok 2014 był pod względem sportowym bardzo udany dla zawodników GUKS Dywity. Młodzi lekkoatleci dzielnie walczyli w zawodach oraz mistrzostwach na szczeblu wojewódzkim, międzywojewódzkim, a także ogólnopolskim. Dzięki wsparciu sponsorów sezon rozpoczęli już w styczniu. Zmagania odbywały się na specjalnych halach lekkoatletycznych.

W Łodzi Ala Potasznik oraz Konrad Szczęsny zdobyli medale podczas Otwartych Halowych Mistrzostw Młodzików. Główną imprezą sezonu halowego były Mistrzostwa Polski juniorów młodszych w Spale. Bardzo dobrze zaprezentowała się podczas nich Paulina Potasznik (zawodniczka Kady Narodowej B w lekkiej atletyce), która na dystansie 300 metrów wywalczyła bardzo dobre V miejsce.

W marcu w Pasłęku podczas Mistrzostw Województwa Młodzików najlepsze wyniki osiągnęli Ala Potasznik oraz Konrad Szczęsny - zdobyli brąz, zaś Dominika Łojewska była szósta. W kwietniu w Galinach odbyły się Mistrzostwa Województwa Szkół. Zawodnicy z Gminy Dywity spisali się bardzo dobrze. Justyna Rumińska z Frączek zdobyła brązowy medal, Dominika Łojewska wygrała bieg gimnazjalistek, zaś Konrad Szczęsny zdobył brąz w biegu gimnazjalistów.

Od maja rozpoczął się już sezon letni na stadionie. W maju w Olecku podczas Mistrzostw Województwa LZS reprezentacja Gminy Dywity zdobyła kilka medali, zaś w klasyfikacji wojewódzkiej Gmin pierwszy od wielu lat puchar za zajęcie trzeciego miejsca! W kategorii szkół podstawowych medale zdobywali: Izabela Górczak (dwa złote), Justyna Rumińska (srebrny), Natalia Fiszer (brązowy), Mikołaj Truszczyński (dwa złote), Hubert Obuchowicz (brązowy). Wśród starszych roczników: Paulina Potasznik (dwa złote), Ala Potasznik (srebrny), Natalia Grubert (brązowy), Konrad Szczęsny (srebrny) oraz złoty sztafeta dziewcząt w składzie: Natalia Grubert, Ala Potasznik, Dominika Łojewska, Paulina Potasznik.

W czerwcu w Lubawie podczas Mistrzostw Województwa klubów dwa złote medale zdobyła Paulina Potasznik (w biegu na 100 i 200m junierek młodszych). W kategorii młodzików Ala Potasznik zwyciężyła w biegu na 300m, zaś Konrad Szczęsny był trzeci na 600m. Na koniec



dziewczęta wygrały jeszcze bieg sztafetowy 4x100 m. Ogromny sukces odniosła również Paulina Potasznik, która została mistrzynią Polski LZS junierek młodszych. W Białej Podlaskiej zdobyła złoto w biegu na 100 metrów.

W połowie lipca we Wrocławiu odbyła się najtrudniejsza impreza sezonu – Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Paulina Potasznik, debiutująca w tak dużej imprezie, zajęła bardzo dobre VIII miejsce w biegu na 200 m. We wrześniu rywalizowali już tylko młodzicy. W Pasłęku podczas Mistrzostw Województwa Ala Potasznik wygrała „setkę”. Natalia Grubert wygrała biegi na 300m oraz 300m przez płotki. Duży sukces odniósł Daniel Łojewski, który zdobył brąz w biegu na 1000 metrów.

Na Mistrzostwach Międzywojewódzkich w Warszawie poziom już był wyższy. Ala Potasznik wygrała bieg na 300m, a na 100m była druga. Świetny start zaliczył Konrad Szczęsny - zdobył srebro w biegu na 2000m. Natalia Grubert zajęła wysokie VI miejsce w biegu na 300m przez płotki. Sezon kończyły Mistrzostwa Polski w Zielonej Górze. Ala Potasznik była tam VIII na 300m oraz XIII na 100m. Konrad Szczęsny zajął XX miejsce w biegu na 2000m, zaś

Natalia Grubert była XXXI w biegu na 600m.

Tak w skrócie wyglądał sezon lekkoatletów GUKS Dywity. Przez cały rok grupę młodych zawodników prowadził pan Szymon Niestatek z Dywit. Wszystkim gratulujemy sukcesów i życzymy powodzenia w przyszłym roku. Dziękujemy również za wsparcie Gminie Dywity, Firmie GOM, Tartakowi Dywity, Stacji Paliw z Dywit, W-M Zrzeszeniu LZS w Olsztynie oraz panu Orestowi Kantorowi. Liczymy również na wsparcie w 2015 roku. Zainteresowanych wspieraniem młodych biegaczy prosimy o kontakt z panem Szymonem Niestatkim.

Warto również wspomnieć o tym, że w Dywitach przebudowywany jest już stadion. Środowisko biegowe z Gminy Dywity (jest ono liczne, co pokazał Bieg Niepodległości nad jeziorem w Dywitach) będzie mogło korzystać z bieżni lekkoatletycznej z prawdziwego zdarzenia. Będzie wykonana ona ze specjalnego poliuretanu nieprzepuszczalnego dla wody na specjalnej betonowej podbudowie. Dzięki temu będzie ona spełniała międzynarodowe standardy dla tego typu nawierzchni.

GUKS DYWITY

Jak dobrze być razem

Tradycją już się stało, że co roku przed Świętami Bożego Narodzenia w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbywają się warsztaty dla osób niepełnosprawnych.

Uczestniczki cotygodniowych spotkań malarskich z grupy plastycznej „Paleta” starają się przygotować na tę okoliczność ciekawy program plastyczny. Tym razem zajęcia odbyły się 2 grudnia już od godziny 15.30. 11-tu członków wspólnoty „Wiara i Światło”, rodzice oraz panie z „Palety”, z zapalą zaczęły tworzyć indywidualne wersje świątecznych świeczników, stroików oraz choinek z dekoracyj-

nego papieru. Materiałem niezbędnym do stworzenia dzieł były także butelki, słoiczki, wiklina papierowa, świece, gałązki bukszpanu, ostrokrzewu, tui oraz drobne dekoracje świąteczne. Niektórzy podopieczni potrzebowali wsparcia artystek i opiekunów inni radzili sobie sami.

Działaniom towarzyszył świąteczny nastrój. Ciepło biło nie tylko ze wspólnej herbatki i ciasta przyniesionego przez ro-

dziców, ale także i przede wszystkim z twarzy i serc uczestników warsztatów. Prace stworzone podczas 2-godzinnych spotkań uczestnicy zabrali do domów.

Inicjatorką warsztatów z niepełnosprawnymi w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach jest pani Bożena Sobierajska, która co roku włącza się w wiele podobnych akcji.

Danusia Krajewska

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 31

Zabytkowa nowoczesność

Od stuleci ludzkość pracuje nad ułatwianiem sobie życia między innymi przez wdrażanie w życie różnych wynalazków. W ten sposób powstały rozmaite środki transportu: kolej, auta, sterowce, samoloty, a nawet rakiety i promy kosmiczne, nie wspominając o przeróżnych maszynach do produkcji wszelkich dóbr potrzebnych człowiekowi do wygodniejszego życia. Wraz z rozwojem techniki i upływem czasu wszystkie te udogodnienia z założenia mają być coraz tańsze i łatwiej dostępne dla każdego. Dzięki rozmaitym wystawom muzealnym możemy zobaczyć, jak bardzo zmieniły się maszyny i urządzenia od czasu ich wynalezienia do dziś. Różnią się one nie tylko zewnętrznym wyglądem, ale czasami również zasadą działania. Wszystko po to, aby niezawodność i efektywność pracy była jak największa. Oczywiście przy jednoczesnym jak najniższym koszcie budowy i eksploatacji danego urządzenia.

Wynalazca

Bracia Josef i Jaques Montgolfier zasłynęli na cały świat jako wynalazcy pierwszego balonu na ogrzane powietrze. Dzięki temu wynalazkowi udało się następnie zbudować balon sterowany, a później sterowiec. Jak wiadomo, sterowce związane są z Dywitami. Natomiast Josef Michael Montgolfier (urodził się 26 sierpnia 1740 roku, a zmarł 26 czerwca 1810) poza wieloma innymi wynalazkami, zaprojektował również tak zwany taran wodny. Jest to urządzenie hydrotechniczne służące do przepompowywania wody bez zasilania go energią z zewnątrz. Aby taran działał, potrzeba jedynie strumienia wody doprowadzonego z wysokości minimum jednego metra nad poziomem urządzenia. Wynalazek posiada rury, zawory oraz kociołek ciśnieniowy. Dzięki sile przepływającej przez taran wody, jej niewielka część uzyskuje znaczne ciśnienie. Powoduje ono, że woda może być tłoczona nawet wysoko ponad poziom źródła, z którego jest czerpana. Kiedy zawór popychający tłok jest otwarty, wtedy zawór zasysania wody zamyka się. Następnie tłok zamyka zawór i zassana woda wpływa do kociołka ciśnieniowego (widoczny na zdjęciu żeliwny cylinder). Znajdujące się w nim powietrze wypycha wodę do rury idącej pod górę do wieży ciśnień. Cykl powtarza się kilkadziesiąt razy na minutę.

Przy granicy

Taka właśnie ciekawostka techniczna znajduje się zaledwie kilkadziesiąt metrów od administracyjnej granicy gminy Dywity. Do dziś skutecznie tłoczy wodę



Pompa

na potrzeby mieszkańców Kajń, które położone są obecnie w gminie Jonkowo (choć dawniej przez pewien okres czasu były częścią gminy Dywity). Znajdujące się tam wyżej opisane urządzenie wraz z instalacją zostało oddane do użytku już w 1897 roku. Mimo to, że miejscowość położona jest stosunkowo wysoko, to wówczas Kajny były jedyną w okolicy wsią, w której mieszkańcy mieli luksus korzystania z bieżącej wody. Za pośrednictwem tej unikalnej pompy jest ona tłoczona rurą pod dość stromą górę do znajdującej się we wsi wieży ciśnień. Tam znajduje się zbiornik (kilka tysięcy litrów), w którym woda jest gromadzona. Następnie, już grawitacyjnie, rozprowadzona jest do 10 gospodarstw domowych w Kajnach. Wszystko bez użycia chociażby jednego kilowata energii elektrycznej. Mimo to, że woda do domostw dostarczana jest pod ciśnieniem własnego ciężaru, na wystarcza to w zupełności do zasilania współczesnych pralek automatycznych.

Konserwacja

Tylko dzięki rozumnej eksploatacji i niezbędnym naprawom oraz zabiegom konserwatorskim, to unikalne ujęcie wody w Kajnach pracuje do dziś, zaopatrując mieszkańców w wodę. Kilkadziesiąt lat temu wymieniono tu wszystkie rury na stalowe, ponieważ pierwotnie częściowo zastosowane rury drewniane z biegiem czasu uległy zniszczeniu. Po pewnym czasie i te wymieniono na rury plastikowe wykonane z polietylenu czyli tak zwane „PE”. Wielki stalowy zasobnik wody w wieży ciśnień stosunkowo niedawno zamieniono na zbiornik wykonany z nierdzewnej stali uszlachetnionej. A jest nim „beczka” z samochodu cysterny przeznaczonej do transportu mleka.

Źródłko w Kajnach jest pod stałym dozorem olsztyńskiego sanepidu, a woda jest systematycznie badana. Użytkownicy ujęcia i urządzeń na zmianę pełnią dyżury konserwatorskie. Aby taran wodny sprawnie pracował, dyżurny, poza usuwaniem ewentualnych drobnych usterek, raz na dobę lub raz na dwie doby musi odpowietrzyć pompę. Większe awarie praktycznie się nie zdarzają, ale czasem trzeba doroobić jakąś zużytą część. Budowa pompy jest na tyle prosta i nieskomplikowana, że w zupełności wystarczy tu pomoc dobrego tokarza.

Z pewnością to unikalne i fenomenalne cudo techniki warto zobaczyć na własne oczy. Słyszalnym efektem jego pracy jest rytmiczny stukot a widocznym - pulsacyjnie wypływająca woda napędzająca pompę.



Wieża ciśnień

SP Frąckzi. Mistrzostwa Rejonu i Województwa w Tenisie Stołowym.

Awans do finału mistrzostw województwa

Bardzo dobry występ zanotowały w drużynowych mistrzostwach rejonu W-M SZS tenisistki stołowe Szkoły Podstawowej we Frączkach.

W zawodach rozgrywanych 29 listopada w ZSO nr 3 w Olsztynie mistrzynię gminy Dywity występującą w składzie: Oliwia Żuk, Wiktoria Berk, Natalia Czerniakowska, nie dały najmniejszych szans rywalkom i pewnie, bez straty seta wygrały wszystkie swoje spotkania zostając tym samym drużynowymi mistrzyniami rejonu w tenisie stołowym szkół podstawowych. Dzięki temu zwycięstwu dziewczęta z Frączek awansowały do finału mistrzostw województwa, który zostanie rozegrany na przełomie marca i kwietnia.

Trzecie miejsce w zawodach zajęły ZS Tuławki. Siatkarskie sukcesy uczniów.

dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Tuławkach występujące w składzie: Wiktoria Walkiewicz, Małgorzata Kochańska, Weronika Korszuń.

Warto tu nadmienić, że sukcesem naszej zawodniczki zakończyły się również rozgrywane 20 listopada w Lidzbarku Warmińskim Mistrzostwa Województwa LZS w Tenisie Stołowym. Reprezentująca gminę Dywity oraz Szkołę Podstawową we Frączkach Oliwia Żuk zajęła w zawodach drugie miejsce, zostając tym samym wicemistrzynią województwa warmińsko-mazurskiego w tenisie stołowym szkół podstawowych.

SP Frąckzi



Foto: SP Frąckzi

Wróciliśmy z pucharami

W listopadzie 2014 roku szkoła uczestniczyła w czterech turniejach mini piłki siatkowej organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy w Olsztynie.

Z każdego z zawodów wróciliśmy z pucharem. W dniach 19 i 20 listopada drużyny: chłopców z klas V i VI oraz dziewcząt z tego samego rocznika zajęły III miejsce w powiecie olsztyńskim i przywiozły z zawodów 2 puchary. Największe emocje wzbudziły zaś dziewczęta z rocznika 2003 i młodsze, które w naszym powiecie uplasowały się na I miejscu, a w rejonie były drugie i w ten sposób wyeliminowały dwie najlepsze szkoły z Olsztyna z dalszej rywalizacji.

Oto najlepsza szóstka dziewcząt z klasy V: Roksana Melnyk, Martyna Domin, Zuzanna Skowrońska, Daria Kaszubska, Weronika Korszuń i Zuzanna Grabowska.

Zawodników przygotowała pani Joanna Skóra, nauczyciel wychowania fizycznego w Tuławkach. Gratulujemy sukcesów.



Tekst i foto: ZS Tuławki

ZS Tuławki. Andrzejkowy Turniej Mini Piłki Siatkowej.

„Pojedynyek zaświatów”

Dnia 28 listopada 2014 roku odbyła się nietypowa rywalizacja mikstów siatkarskich wśród szkół podstawowych z naszej Gminy. Na zawody stawily się drużyny przebrane w stroje: „Diabełków” z Dywit, „Elfów” z Bukwałdu, „Hobbitów” ze Spręcowa, „Krasnoludów” ze Słup oraz gospodarzy - „Aniołków” z Tuławek.

Turniej uświetnił pokaz anielskiego tańca grupy Soltare ze Szkoły Podstawowej w Tuławkach. Oprócz rywalizacji sportowej przewidziany był konkurs na najciekawsze przebranie zespołu oraz konkurs na okrzyk drużyny zagrzewający do rywalizacji. Prawdziwy i pełen emocji pojedynek siatkarski rozegrał się między „Diabełkami” z Dywit a „Aniołkami” z Tuławek. Niebiańska atmosfera, szkoła przystrojona w piękne aniołki, pełna sala kibiców przebranych na „biało” sprzyjała gospodarzom.

Oto rezultaty rozgrywek: I miejsce – „Śnieżne Aniołki” z Tuławek (Wiktoria Walkiewicz, Roksana Melnyk, Patryk Rebajn, Kornel Anuszewski); II miejsce –

„Diabełki” z Dywit; III miejsce – „Złociste Aniołki” z Tuławek. Poza podium znaleźli się: IV miejsce – „Hobbici” ze Spręcowa; V miejsce – „Elfy” z Bukwałdu a miejsce VI „Krasnoludy” ze Słup.

Pomysłodawcą sportowego projektu oraz organizatorem tego turnieju była Joanna Skóra, nauczycielka wychowania fizycznego z Tuławek. Zawody odbyły się dzięki realizacji projektu „Wojna zaświatów”, który sfinansowała nasza Gmina.

Nagrody w postaci pięknych, ceramicznych pucharów z aplikacją anielską zostały wykonane własnoręcznie przez panią Teresę Kosińską z Gadów. Każdy uczestnik turnieju otrzymał o



Foto: ZS Tuławki

pamiątkowy medal oraz wszystkie szkoły wzbogaciły się o artystyczne puchary. Zawody przebiegły w bardzo przyjaznej, anielskiej atmosferze.